

Wraz z nowym teatrem nowe możliwości rozszerzenia eksportu kulturalnego

WARSZAWA (PAP). Na uroczystości 200-lecia sceny narodowej i otwarcia Teatru Wielkiego do Polski przybyło ponad 400 gości z 25 krajów kilku kontynentów. Swoją pobyt w Polsce wykorzystali oni na możliwie wszechstronne zapoznanie się z naszym życiem kultu-

ralnym. W wyniku tego rekonesansu goście wysoko ocenili repertuar naszych teatrów, różnorodność form i stylów inscenizacji. Ten zjazd impresariów, dyrektorów festiwali, kierowników scen muzycznych i dramatycznych, przyniósł ponadto realne możliwości rozszerzenia naszego eksportu kulturalnego w różnych dziedzinach. Teatr „Powszechny” z Warszawy został zaproszony na Festiwal Szkolno-robotniczy do Anglii, „Narodo wy” — weźmie udział w festiwalu w Dubrowniku. W okresie najbliższych 2 lat polskie teatry będą uczestniczyć w podobnej imprezie w Edynburgu. Jeden z kolejnych festiwali „Wienerfestwochen” będzie poświęcony w połowie sztuce polskiej. Również i Teatr Wielki na wiązał współpracę ze scenami zagranicznymi, m. in. z tak wybitnymi, jak Moskiewski Teatr Wielki i „Narodni Divadlo” z Pragi. Przedstawiciele kilku państw wyrazili też zainteresowanie naszym repertuarem operowym i baletowym. „Halka” będzie wystawiana w USA, Turcji i Mongolii, „Król Roger” — w Norwegii.

W Kongu stan wyjątkowy

PARYŻ (PAP). Posiedzenie parlamentu, na którym gen. Mobutu „odczytał swe decyzje” miało być bardzo burzliwe — informuje AFP. Niemniej jednak parlament, w którym partia Czembo ma bezwzględna większość, uchwalił te decyzje.

Oto najważniejsze z nich: — na całym terytorium Konga wprowadza się od 21 listopada br. stan wyjątkowy; — pobawia się Kasavubu mandatu prezydenta; — funkcje zastrzeżone przez konstytucję dla prezydenta republiki sprawuje gen. Mobutu.

PARYŻ (PAP). Korespondenci agencji zachodnich donoszą z Elisabethville (stolicy Katangi), że napylny tam wiadomości o wybuchu nowych walk na południu prowincji Kivu, nad brzegami jeziora Tanganika.

Według tych wiadomości, ostre walki rozgrywają się w rejonie Fizi Baraka, gdzie powstańcy mieli ponieść duże poważne straty. Walki te rozpoczęły się — podają kongijskie źródła wojskowe — przed dwoma dniami. Ze strony rządowej biorą w nich udział zarówno formacje kongijskie, jak i oddziały białych najemników. Powyższe źródła nie podają strat własnych, mówią tylko o wielu ciężko rannych.

Czy W. Brytania zrezygnuje z własnej broni nuklearnej

LONDYN (PAP). — Minister obrony USA Robert McNamara przybył wczoraj do Londynu, gdzie będzie konferował z członkami rządu brytyjskiego, a następnie uda się do Paryża, by wziąć udział w specjalnym spotkaniu 10 ministrów obrony krajów NATO. Jego wizyta w Londynie, w której towarzyszy mu zastępca sekretarza stanu USA George Ball, jest jeszcze jednym elementem gorących przygotowań państw NATO do spotkania paryskiego. Jak twierdzi dziennik „Daily Telegraph” główny cel wizyty McNamary sprowadza się do wyjaśnienia czy W. Brytania byłaby gotowa zrezygnować z posiadania swej własnej broni nuklearnej i na jakich warunkach.

PARYŻ (PAP). Wbrew pierwotnym zamiarom prezydent de Gaulle zabierze głos w ramach kampanii wyborczej nie tylko 3 grudnia, ale również 30 listopada.

Delegacja polskich parlamentarzystów powraca z Rumunii

BUKARESZT (PAP). 26 listopada w ostatnim dniu pobytu w Rumunii delegacji posłów na Sejm PRL, z wicemarszałkiem Janem Karolem Wende na czele, goście z Polski przyjęci zostali na audiencji przez przewodniczącego Rady Państwa SRR, Chivu Stoicę.

Delegaci Sejmu PRL podzieleni się swymi wrażeniami z podróży po Rumunii, wyrażając podziw dla osiągnięć gospodarczych i kulturalnych SRR. Wyrażono także zadowolenie, iż stosunki polsko-rumuńskie rozwijają się pomyślnie, o czym świadczą m. in. fakt, iż w najbliższym pięcioletniu, zgodnie z zakończonymi rozmowami gospodarczymi, wzajemne obroty towarowe mają bardzo poważnie wzrosnąć.

Późnym wieczorem delegacja polskich parlamentarzystów opuściła Rumunię udając się w drogę powrotną do kraju.



Na całym świecie trwają w dalszym ciągu demonstracje przeciw powstaniu rasistowskiej „niepodległej” Rodezji i przeciw niezdecydowanej polityce rządu brytyjskiego. Na zdjęciu: demonstranci w Nairobi (Kenia) z płakatkami wzywającymi do użycia siły wobec Rodezji.

„Dysponujemy najlepszą machiną wojkową na kontynencie afrykańskim”

Szef rządu rasistowskiego — Smith liczy na pakt wojskowy

BONN (PAP). Szef rządu rasistowskiego Rodezji Południowej Smith w wywiadzie udzielonym zachodniopiemieckiemu dziennikowi „Sueddeutsche Zeitung” nie cofnął się przed pogrozkami na wypadek podjęcia sankcji wobec jego reżimu. „Rządę wszystkim — powiedział Smith — by nawet był tak głupi, żebyby nawet próbować podjęcia akcji wojskowych. Wiadomo dobrze, że obok

Afryki Południowej dysponujemy najlepszą machiną wojkową na kontynencie afrykańskim”. Smith dał do zrozumienia, że może liczyć na pakt wojskowy z Republiką Południowoafrykańską, jak również z Portugalią. W wywiadzie udzielonym „Die Welt” Smith oświadczył, że zgodził się na nowe rozmowy z Anglią jedynie pod warunkiem że rząd brytyjski oficjalnie uzna „niepodległość” Rodezji Południowej. Odpowiadając na pytanie, czy przewiduje możliwość utworzenia w przyszłości w Salisbury rządu uwzględniającego interesy większości afrykańskiej, szef rasistów rodezjskich ubliża go wyraził się o poziomie politycznym i kulturalnym rdzennej ludności Rodezji Południowej.

Zimowy azyl

W ostatnich dniach na niezamrożonych wodach Zatoki Puckiej zgromadziło się kilka tysięcy łabędzi i dużych kaczek. Okazuje się, że od paru lat w rejonie Półwyspu Helskiego znalazły one dla siebie azyl. Część z nich nie opuszcza wód przybrzeżnych przez całą zimę. Tak było i w roku ub., wprowadzono wówczas dożywianie ptaków.

Pogoda

Przewidywany przebieg pogody dla wybrzeża wschodniego na 27 bm. Zachmurzenie umiarkowane, okresami duże. Opady śniegu z deszczem. Temperatura od -2 stopni rano do +3 w ciągu dnia. Wiatry południowo-zachodnie i południowo-wschodnie, okresami dość silne. Rano możliwość gołoledzi.

Pōparcie dla marszu protestacyjnego na Waszyngton

WARSZAWA (PAP). — Ogólnopolski Komitet Współpracy Organizacji Młodzieżowych opublikował następujące oświadczenie: „Wraz z rosnącym nate-

Studenci kanadyjscy wezmą udział w marszu

NOWY JORK (PAP). Studenci kanadyjscy zamierzają wziąć udział w „marszu na Waszyngton o pokój w Wietnamie” który odbędzie się 27 listopada br. Jak podał komitet studencki akcji pokojowej, młodzież kanadyjską będzie reprezentował przeszło 100-osobowa delegacja.

Debaty na temat zakazu doświadczeń z bronią jądrową

NOWY JORK (PAP). W Komitecie Politycznym XX sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ w czwartek kontynuowano dyskusję na temat całkowitego zakazu doświadczeń z bronią jądrową. Przedstawiciel USA, Foster, starał się udowodnić, że inspekcje są konieczne. Bez tego rodzaju inspekcji — powiedział on — USA nie wyraża gotowości zawarcia układu o całkowitym zakazie doświadczeń nuklearnych. Delegat Polski Józef Goldblatt wskazywał na wstępnie na pilną konieczność rozszerzenia Ukła-

Otwarcie muzeum „Pawiak”

WARSZAWA (PAP). — W najbliższą niedzielę o godzinie 16.30 odbędzie się uroczystość otwarcia muzeum „Pawiak” przy ul. Dzielnej w Warszawie. Będzie to oddział Muzeum Historii Polskiego Ruchu Rewolucyjnego.

Jeśli tak dalej...

LONDYN (PAP). Matka która urodziła już kilkudziesięciu dzieci, później trójciężką, wczoraj wydała na świat czworo dzieci. Jest nią 30-letnia Grace Ule z na szoferka pracującego w Światowej Organizacji Zdrowia w Lagos (Nigeria).

W telegraficznym skrócie

Policyja norweska intensywnie poszukuje sprawcy, który od kilku dni podkłada ładunki z dynamitem w różnych dzielnicach Oslo. W czwartek 25 bm. zanotowano już piątą taką eksplozję. Bezcenne manuskrypty i przedmioty skradzione z biblioteki watykańskiej w nocy z czwartku na piątek. Francuzi, którzy wielką ogólnonarodową namietnością jest gra na wyścigach konnych, tzw. „tierce” odznaczają się również niezwykle dużym poczuciem humoru. Nad drzwiami jednej z jatek końskich w paryskiej Dzielnicy Łacińskiej wywieszono niedawno wielki napis: „Jeśli przegrałeś w „tierce” zemsiej się zjadając przynajmniej kopnia...”. Przed sądem w Hamburgu toczy się ciekawy proces o to, czy Anna Anderson jest córką ostatniego cara Rosji, Mikołaja II.

Największy w Urugwaju strajk powszechny sparaliżował życie w kraju

MEKSYK (PAP). — 24-godzinny strajk powszechny 700 tys. urugwajskich robotników i urzędników całkowicie sparaliżował życie w kraju. Zamarła praca w urzędach, szkołach, przemyśle, handlu, lotnictwie, na kolejach. Z powodu strajku w instytucjach wydawniczych nie ukazały się gazety. W strajku, największym w historii Urugwaju, wzięły udział wszystkie robotnicze i urzędnicze związki zawodowe. Rząd podjął specjalne środki bezpieczeństwa. Oddziały wojskowe były w pogotowiu. Jak dotychczas, nie doszło jednak do żadnych incydentów. Strajkujący żądają podwyżki płac w związku z gwałtownym wzrostem kosztów utrzymania. Około 120 tys. pracowników państwowych postanowi-

Przewodniczący Rady Państwa PRL złożył wieniec pod pomnikiem bohaterów z wojny sueskiej

PORT SAID (PAP). — Korespondent PAP red. red. J. Dzedzic i J. Weyroch donoszą: W piątek 26 listopada przewodniczącego Rady Państwa PRL Edwarda Ochab i jego małżonkę oraz osoby towarzyszące gościła serdecznie i gorąco ludność Port Saidu, miasta leżącego w odległości 180 km na północny wschód od Kairu u wylotu Kanalsu Sueskiego. Gościom polskim towarzyszył w podróży członekowie misji honorowej rządu Zjednoczonej Republiki Arabskiej z ministrem Mohammedem Salamą na czele oraz ambasador Polski w ZRA, Kazimierz Sidor i ambasador ZRA w Polsce Saad Afra.

Port Said to miasto, któremu lud Egiptu nadał miano bohatera. Szczyt się ono tym, że pierwszy dało zdecydowany odpór imperialistycznej agresji w 1956 r.

Kolumna samochodów w honorowej asyście motocyklistów udaje się wprost z lotniska pod pomnik bohaterów. Trasa przejazdu wiedzie przez nowo zbudowane dzielnicę wzniesione na gruzach dzielnic bestialsko zombardowanych przez agresorów w wojnie sueskiej. Pomnik — szklany obelisk — kilkudziesięciometrowej wysokości postawiony został na obszernym placu w centrum miasta dla upamiętnienia bohaterskich zmagañ armii egipskiej i ludności cywilnej z interwentami. W dniach tych ciężkich zmagañ o ród polski solidaryzował się z walczącym o swą suwerenność ludem Egiptu.

Dziś czczone pamięć bohaterów przewodniczący Rady Państwa PRL składa tu wieniec białoczerwonych kwiatów. Na szarfię wieńca widnie-

Francja nie będzie współpracować z NRF w sprawie kolorowej TV

PARYŻ (PAP). We francuskich kołach dobrze poinformowanych stwierdza się kategorycznie, że Francja nie zamierza porzucić swego systemu kolorowej telewizji Secam na rzecz współpracy z zachodniopiemieckim systemem Pal. Przypomina się, że na specjalistycznej konferencji w Wiedniu większość uczestników wypowiedziała się za systemem francuskim. 22 marca br. Francja podpisała odpowiedni układ ze Związkiem Radzieckim.

Już za tydzień pokaz zimowej mody Christiana Diora

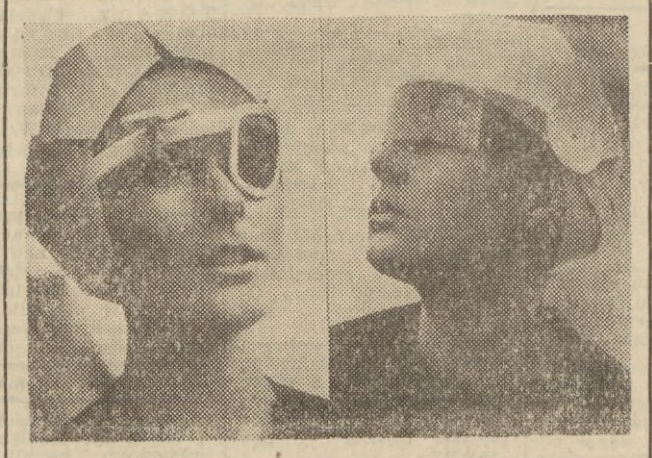
Jak już donosiliśmy Dom Mody Christiana Diora z Paryża zaprezentuje polskiej publiczności w Warszawie kreacje francuskiej mody zimowej na rok 1965/66. Pięć pokazów odbędzie się w Sali Kongresowej w dnach 3, 4 i 5 grudnia. Patronat nad imprezą objął ambasador Francji w Polsce Pierre Charpentier. Będzie to pierwszy w Polsce pokaz mody francuskiej. Pokaz ten zorganizowany przez „Pagar” i „Modę Polska” obejmuje prezentację 131 modeli na różne okazje, m. in. futra. Kreacje zademonstruje 9 modelek z Paryża.

PO WIZYCIE VON HASSELA W LONDYNIE

Niemcy zachodnie zakupią nowy rodzaj broni brytyjskiej

LONDYN (PAP). W Londynie zakończyły się rozmowy zachodniopiemieckiego ministra obrony von Hassela z jego brytyjskim kolegą De nitem Healey'em. Rozmowy te dotyczyły problemów organizacji Paktu Północno-Atlantyckiego oraz sprawy dalszych zakupów broni brytyjskiej przez Niemcy zachodnie dla pokrycia rosnących kosztów utrzymania Brytyjskiej Armii Renu stacjonującej w NRF.

W czwartek wieczorem opublikowano komunikat, z którego wynika że Niemcy zachodnie zakupią nowy rodzaj broni brytyjskiej — specjalne ruchome urządzenia radarowe zdolne do wykrywania i lokalizacji moździerzy przeciwnika. NRF zamówiło już 25 tego typu urządzeń które mogą ustalić trasę lotu pocisków moździerzowych oraz miejsce skąd je wystrzelono. Zamówiono także dwa pojazdy amfibie znane jako „Stalwart” przy pomocy których urządzenia te będą dostarczane na pozycje bojowe. Von Hassel opuszcza w pla-



„Kosmiczne” czapki na wiosnę projektu Paco Rabane wykonane są z plastikowych płytek połączonych małymi łańcuszkami (z lewej) lub zachodzącymi na siebie. Czapki uzupełniają oryginalne, podnoszone okulary przeciwsoniczne lub rodzaj daszka na oczy. CAF

W stocznjach już ustalono plany na rok 1966

W Stoczni Gdańskiej obradowało ostatnio Kolegium Zjednoczenia Przemysłu Okrętowego, z udziałem dyrekcji poszczególnych stoczn...

Elbląskie formy przestrzenne w Warszawie

WARSZAWA (PAP). W Muzeum Narodowym w Warszawie otwarto w piątek wystawę obrazującą dorobek artystyczny i Biennale Form Przestrzennych w Elblągu...

Z SESJI PUBLICYSTÓW MORSKICH

Przemysł remontu statków przekroczył zadania pięcioletki

Wczoraj dziennikarze zebrałi na sesji Klubu Publicystów Morskich SDP zwiedzali Gdańską Stocznję Remontową...

Cytrusy płyną do Gdańska

Do portu gdańskiego zawinął statek „Gorlice” z ładunkiem ponad 1 tys. ton cytryn...

Narada robocza wojewódzkiej służby zdrowia

Wczoraj w Gdańsku odbyła się robocza narada aktywów służby zdrowia woj. gdańskiego, w której wziął również udział dyrektor generalny Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej dr Roman Sekowski...

Uran (ale jadalny) spod Chojnic

BYDGOSZCZ (PAP). Stacja hodowlana IHAR w Zamartem pod Chojnicami w pełni zasługuje na miano „ojczyzny” polskich ziemniaków...

Koszykarki Spójni zmierzają się z toruńskim AZS-em

Tak się składa, że najbliższa niedziela stoi również i w I lidze koszykówki żeńskiej pod znakiem derbów par rozgrywkowych...

Program współpracy kulturalno-naukowej polsko-jugosłowiańskiej

BELGRAD (PAP). 26 bm. w gmachu Związkowej Rady Wykonawczej SRJ podpisano dwuletni program współpracy w dziedzinie kulturalno-naukowej...

Uran (ale jadalny) spod Chojnic Części maszyn klejone żywicą

Zużyte detale maszyn rolniczych nie muszą wędrować do składowiska złomu. Zakład doświadczalny technologii maszyn rolniczych w Torwie opracował bowiem szereg metod regeneracji części zamiennych...

Podkreślamy ponownie - i to nie tyle w oparciu o referowaną analizę, ile w oparciu o własne rozeznanie - że ostatnie lata przyniosły na odcinku poprawy stanu leczenia

Wojewódzka służba zdrowia ma być w pełni zadowolona z dotychczasowych osiągnięć, niemniej jednak nie idą w parze z narastającymi potrzebami. W woj. gdańskim wiele, ale osiągnięcia te są nieproporcjonalnie w stosunku do narastających potrzeb...

Fałszywy alarm na morzu to niepotrzebne trudy i koszty

Czerwone rakietki wyszły przedwczoraj późnym popołudniem nad Zatoką Gdańską zaalarmowały ratowników PRO. Z pomocą natychmiast wyruszyła jednostka „Sztorm”...

Program współpracy kulturalno-naukowej polsko-jugosłowiańskiej

BELGRAD (PAP). 26 bm. w gmachu Związkowej Rady Wykonawczej SRJ podpisano dwuletni program współpracy w dziedzinie kulturalno-naukowej...

Uran (ale jadalny) spod Chojnic Części maszyn klejone żywicą

Zużyte detale maszyn rolniczych nie muszą wędrować do składowiska złomu. Zakład doświadczalny technologii maszyn rolniczych w Torwie opracował bowiem szereg metod regeneracji części zamiennych...

Koszykarki Spójni zmierzają się z toruńskim AZS-em

Tak się składa, że najbliższa niedziela stoi również i w I lidze koszykówki żeńskiej pod znakiem derbów par rozgrywkowych...

Program współpracy kulturalno-naukowej polsko-jugosłowiańskiej

BELGRAD (PAP). 26 bm. w gmachu Związkowej Rady Wykonawczej SRJ podpisano dwuletni program współpracy w dziedzinie kulturalno-naukowej...

Uran (ale jadalny) spod Chojnic Części maszyn klejone żywicą

Zużyte detale maszyn rolniczych nie muszą wędrować do składowiska złomu. Zakład doświadczalny technologii maszyn rolniczych w Torwie opracował bowiem szereg metod regeneracji części zamiennych...

Koszykarki Spójni zmierzają się z toruńskim AZS-em

Tak się składa, że najbliższa niedziela stoi również i w I lidze koszykówki żeńskiej pod znakiem derbów par rozgrywkowych...

Program współpracy kulturalno-naukowej polsko-jugosłowiańskiej

BELGRAD (PAP). 26 bm. w gmachu Związkowej Rady Wykonawczej SRJ podpisano dwuletni program współpracy w dziedzinie kulturalno-naukowej...

Uran (ale jadalny) spod Chojnic Części maszyn klejone żywicą

Zużyte detale maszyn rolniczych nie muszą wędrować do składowiska złomu. Zakład doświadczalny technologii maszyn rolniczych w Torwie opracował bowiem szereg metod regeneracji części zamiennych...

MEBLE - tapczany, biurka, stoły, fotele, regały. Tkaniny obiciowe, zasłony, tkaniny i ręcznie malowane...

ZAKUPISZ w sklepach Cepelia GDYNIA, ul. Świętojańska 2-4, GDAŃSK, Długi Targ 43.

SPRZEDAŻ MEBLE ciemne, wysoki polysk, kredens stołowy, witraż sprzedam...

KIEROWNICTWO KLUBU MIĘDZYNARODOWEJ PRASY I KSIĄZKI „R U C H” w SOPOCIE

Zarząd Portu Gdynia wzywa do pracy całą rezerwę robotników portowych na wszystkie zmiany i rejonu aż do odwołania...

NORKI hodowlane platyny i jasne szafry sprzedam. Miejscowość Dworokowo, poczta Drewnica...

MELODE małżeństwo bezdzietne (pielęgniarka) poszukuje niekrajowego po koju na terenie Gdyni lub okolic...

KUPNO WIROWKĘ do garderoby kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdańsk pod „G-11312”.

»ZET« zapobiegają NIEPOŻĄDANEJ CIĄŻY. Cena zł 7. Na receptę zł 2,10. Do nabycia w kioskach „RUCHU” 5747-K

MELODE małżeństwo bezdzietne (pielęgniarka) poszukuje niekrajowego po koju na terenie Gdyni lub okolic...

MELODE małżeństwo bezdzietne (pielęgniarka) poszukuje niekrajowego po koju na terenie Gdyni lub okolic...

MELODE małżeństwo bezdzietne (pielęgniarka) poszukuje niekrajowego po koju na terenie Gdyni lub okolic...

MELODE małżeństwo bezdzietne (pielęgniarka) poszukuje niekrajowego po koju na terenie Gdyni lub okolic...

Między młotem a kowadłem

W WYSTĄPIENIACH NA POSIEDZENIU PLENARNYM SEJMU, MOCNE ODBICIE ZNALAZŁY SPRAWY ZAOPATRZENIA RYNKU. POPRAWE TEGO ZAOPATRZENIA W LATACH NAJBLIŻSZYCH ZAMIERZA SIĘ OSIĄGNAĆ M. IN. PRZEZ PEŁNIEJSZE NIŻ DOTYCHCZAS DOSTOSOWANIE ASORTYMENTU I STRUKTURY PRODUKCJI DO AKTUALNYCH POTRZEB LUDNOŚCI.

STATYSTYCZNY obywatel naszego kraju kupuje rocznie w sklepach handlu uspołecznionego i nieuspołecznionego łącznie z lokalami gastronomicznymi za sumę 9 tysięcy 779 złotych. Z tego 1657 złotych wydaje na towary produkowane przez drobną wytwórczość o wartości 16,9 proc. wydatków. Wyroby drobnych producentów są więc poważną pozycją w... kieszeni przeciętne go obywatela.

Z RYNKIEM NA BAKIER. W pozycji tej pierwsze miejsce zajmują artykuły spożywcze — statystyczny obywatel wydaje na nie 836 zł. Drugie miejsce przypada na odzież — 221 zł. Trzecie, na obuwiu i artykuły skórzane — 113 zł, czwarte na wyroby z drewna — 107 zł i piąte na artykuły włókiennicze, chemiczne, twardzcowe, metalowe — 80 zł.

Pozornie mogłoby się wydawać, że udział towarów

globalnej produkcji resortu drobnej wytwórczości, jest stosunkowo duży.

Ale to tylko pozornie, bowiem bliższe przyjrzenie się tendencjom produkcyjnym występującym w drobnej wytwórczości skłania do sformułowania odwróconego wniosku, który brzmi: w miarę jak produkcja drobna produkuje coraz więcej artykułów na potrzeby ludności, chętniej wiążąc się z konsumpcją zbiorową czyli gospodarką uspołecznioną.

Na przykład przemysł: metalowy, chemiczny i włókienniczy, które zarówno w 1960 jak i w 1964 roku uczestniczyły w 1/3 w globalnej produkcji drobnej wytwórczości, tylko w minimalnym stopniu zaopatrują rynek. I udział ich w tym zaopatrzeniu, mimo wzrostu produkcji, nie zwiększa się. Nawet maleje! Na przestrzeni ostatnich lat aż trzy najważniejsze działy produkcyjne o charakterze rynkowym zmniejszyły swój udział w

globalnej produkcji resortu drobnej wytwórczości.

ŚWIADOMA UCIECZKA.

Te antyrynkowe tendencje budzą uzasadnione obawy. Przecież do zaspokajania potrzeb ludności przemysł drobny jest najbardziej predestynowany. Zwłaszcza jeśli chodzi o artykuły powszechnego użytku czy niezbędne drobiazgi potrzebne na co dzień w każdym gospodarstwie. W tych dziedzinach przemysł drobny miał być potencjalnym dostawcą i zapelniać luki na sklepowych półkach. A tymczasem luki te powiększają się.

Antyrynkowe — jeśli tak można rzec — nastawienie do kładeł drobnej wytwórczości potwierdza wnikiwa analiza rodzaju wytwarzanych towarów w poszczególnych branżach. Wynika z niej niezłobnie, że jeśli w 1961 roku wyroby dla ludności „zarehabili” dla DW 77,7 proc. złotych, to w roku ubiegłym już tylko 69,9 proc.

Przyczyny nie są trudne do uchwycenia. Zakładom przemysłu drobnego o wiele łatwiej jest znaleźć klientów w kręgu odbiorców zbiorowych. Zwłaszcza na wyroby metalowe i chemiczne, choć wcale nie mniejszym popytem cieszą się one wśród ludności. Ale odbiorca zbiorowy stawia bardzo dogodne warunki dla drobnych wytwórców, które przyciągają jak magnes. Bo

jeśli odbiorcą tym jest bogaty zakład przemysłowy, to kooperacja małym zakładom proponuje dodatkowe przydatki surowcowe, wypoczywa na szynach, umożliwia korzystanie z własnych laboratoriów technologicznych itp. Kurs drobnej wytwórczości na odbiorcę zbiorowy — jest więc w pełni świadomy i podyktowany wynikającą z tej współpracy wygodą.

RAZ W LEWO — RAZ W PRAWO. Zadania postawione przed drobną wytwórczością i to zarówno w obecnym planie pięcioletnim jak i na lata najbliższe akcentują mocne zwiększenie produkcji wyrobów na potrzeby ludności. Mówią o niej wiele podjęte w ub. r. uchwały IV Zjazdu Partii, widząc w drobnej wytwórczości potencjalnego producenta artykułów powszechnego użytku.

Drobna wytwórczość znalazła się niejako między młotem i kowadłem. Kiedy braki surowcowe ograniczają produkcję wyrobów rynkowych zakłady szukają wygodniejszej egzystencji pod skrzydłami „Klucza”. Kooperacja nie może być jednak wynikiem swego rodzaju „przekupstwa”, jakim są obliczane zaopatrzeniowe składane przez zamienne zakłady kluczowe. W tej sytuacji niezbędne wydaje się skoordynowanie potrzeb zarówno kooperacyjnych jak i rynkowych, a co za tym idzie adaptacja dotychczasowej polityki zaopatrzeniowej pod kątem zabezpieczenia potrzeb surowcowych drobnej wytwórczości dla produkcji artykułów powszechnego użytku.

Wiesława LASKOWSKA



Amerycanie wprowadzili ostatnio ciężkie działa kalibru 175 mm o wadze 31 t do akcji pacyfikacyjnej tzw. „Strefa D” położonej 40 mil na północ od Saigona. Na zdjęciu: „Gruba Berta” na moście pontonowym.

Droga filmu do szkoły — ułożona, ale nauczyciele nie przeszkoleni

Prawie dwa lata temu w dniach 13—14 grudnia 1963 roku odbył się w Gdańsku Pierwszy Ogólnopolski Przegląd Filmów Oświatowych. Po latach nieporozumień i improwizacji w stosowaniu filmu jako pomocy naukowej w szkołach, po latach obustronnych pretensji pedagogów do twórców i odwrotnie — na jednej sali spotkali się wreszcie realizatorzy, pracownicy rozpowszechniania i nauczyciele.

WTYCZNE VII, IX i XIII Plenum KC PZPR, ustawa o reformie szkolnictwa i samo życie gwałtownie domagały się zmian w procesie nauczania. Zadanie jakie partia i władze oświatowe postawiły szkolnictwu, były krótkie, węzłowe i w ówczesnych warunkach ciasnoty („tysiąclatki”) dopiero powstawały i braku kadr — niełatwe: podnieść poziom i sprawność nauczania. Głęboki ukłon złożony należy prężnej Komisji Oświaty Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Gdańsku, z której inicjatywę zorganizowano wspomniany wyżej Przegląd Filmów Oświatowych i której członkowie swą pracą i udziałem w dyskusji ułożą drogę do szkół. Do wszystkich szkół.

Na tym kończą część wspomnień. Film oświatowy (dziś można już mówić o filmie szkolnym kręconym na zamówienie i konsultowanym przez pedagogów) podniesiony został do rangi najbardziej wartościowej pomocy naukowej.

Judził przeciw Polsce

W hanowerskim miesięczniku uczniowskim „WIR SCHÜLER” (My uczniowie), kolportowanym wśród tamtejszych uczniów gimnazjum, zamieszczona została filipika przeciwko nauczycielowi Hans-Joachim Klitgerowi, który lekcje historii i niemieckiego wykonywał jako okazję do judzenia uczniów przeciwko Polsce. Uczyl, że Polska ponosi winę za drugą wojnę światową. Zaciętrzewiony polakożerca używał nawet swoich uczniów by nie kupowali... polskich gesi.

Sprawa przedostała się dopiero ostatnio do wiadomości szerszej publiczności, choć wyczynny pan profesor opisane zostały w czerwcowym numerze „Wir Schüler”. Kierownik szkoły spalił „prywatnie” 500 egzemplarzy miesięcznika, by zniszczyć dowód rzeczowy. Wreszcie — i to bardzo późno, jak stwierdzili nawet dzienniki zachodniemieckie — dolnosaksońskie ministerstwo kultury zabrano głos w tej sprawie, by oświadczyć, że... na razie nauczyciel — ze względu na chorobę nie jest zdolny do złożenia wyjaśnień i wysłuchanie zarzutów trzeba odłożyć do czasu jego wyzdrowienia.

Należą do nich Gdańsk, Gdynia, Elbląg, Tezów. Na 70 szkół w powiecie tezewskim 60 ma własne aparaty. Trochę gorzej jest w powiecie starogardzkim, ale już w kwidzińskim i sztumskim projektory posiada za ledwie 14 szkół.

Wypożyczenie filmu od Centrali Filmów Oświatowych „Filmos” kosztuje od 10 do 25 zł za tzw. jeden akt. Na te cele szkolnictwo gdańskie przeznacza ok. 300 tys. zł rocznie (po ok. 4 tys. zł na jedną szkołę) tezewskie ok. 250 tys. zł. Rosnie również sieć wypożyczalni „Filmosu”. Centrala ta na filmoteki rejonowe w Gdyni, Elblągu, Malborku, Łańcuchu i Łęcholu istniejąca jeszcze tzw. punkty wynajmu, które okresowo, w zależności od przerabianej na lekcjach lektury, posiadają na składzie pozyskiwane własnie filmy.

Krajowe wytwórnie filmów oświatowych produkując przed 2—3 laty 20 tytułów rocznie, kręcą dzisiaj ok. 450 tytułów z różnych dziedzin wiedzy. Do dyspozycji szkolnictwa stoi więc rzeczą z filmami starymi ok. 3 tys. tytułów w 8 tys. kopii. Pomocą dla nauczycieli w orientowaniu się w tej masie tematów, są katalogi z opisami i radami, jakim klasom demonstrować poszczególne filmy oraz pisimo „Kamera”, które winno się znajdować w każdej szkole zaopatrzonej w projektor.

NIE wypowiadał się na temat przydatności tych rad. Otwarcie przyznaje, że nie mając możliwości skonfrontowania ich z praktyką, uchylał się od ich oceny. Jeśli jednak nie stanowią one nawet w pełni doskonałego materiału pomocniczego — nie musi przecież tak być wiecznie. Chcę zwrócić uwagę na inny, nie zawsze spotykany u nas fakt: na pełną synchronizację wszelkich poczynań związanych z upowszechnieniem filmu w szkołach.

Zwiększona w sposób zasadniczy produkcja, rozdzielenie filmowców z pedagogami, ukazały się od powiednie wydawnictwa, znalazły się fundusze na wynajmowanie filmów i zakup projektorów. Zdawałoby się, że skoordynowana od góry akcja potoczy się bez potknięć w dół, do najmniejszych szkółki w wiosce „zabitej deskami”. Tymczasem okazuje się, że „potykają się” sami nauczyciele: nie umieją obsługiwać aparatu.

Dlatego Studium Nauczycielskie przy ul. Kraków w Gdańsku od trzech lat uczy swych absolwentów obsługiwać nie projektorami, rzutnikami, magnetofonami, a podobne SN w Oliwie i inne zakłady kształcenia nauczycieli robią to tylko sporadycznie. Niewiele, a przynajmniej nie szybko pomoże to inicjatywa dyrektora Okręgowego Ośrodka Metodycznego w Gdańsku mgr Leopolda Bielewicza — urządzania specjalnych kursów. Przeszkolono na nich ponad 3 tys. nauczycieli. Na ciągle rosnącą liczbę aparatu

nie jest to dużo, zważywszy, że z kursów korzysta przede wszystkim nauczyciele z miasta. Bo czy można odrywać świeżo upieczonych nauczycieli od pracy w terenie i na kursach uzupełniać jego wykształcenie? Przecież skończył on fachową uczył, na której od dawna wiedano, że bez tych umiejętności nie do pomysłenia jest jego praca.

Jeden zniszczony film (ciągle mowa o jednoaktówce, której wyświetlanie trwa do 12 minut) czarno biały kosztuje 2.400 zł, kolorowy — 3.600 zł. A pospucie, niekonserwowane aparaty?

NIE zawsze więc jeszcze nauczyciel, nawet zagorzały zwolennik filmu w szkole, idzie na lekcję — tą przetrąta zdawałoby się drogą — z filmem pod pachą. Zupełnie nie rozumiałego wygładza wykorzystanie tego środka pomocy naukowej w szkołach przysposobienia rolniczego (jest ich w województwie ok. 120), w technikum rolniczym, w dziesiątkach szkół przyzakładowych. Wynajmowanie filmów przez tę dziedzinę szkolnictwa jest znakome.

Obok więc takich pedagogów pionierów stosowania filmów w zajęciach szkolnych jak dyr. Ewelina Mochucy z VI Liceum, dyr. Gruszczyński z VII Liceum, jak wykładowcy geografii Zamościński i Andrzejewski, jak b. kierownik szkoły nr 11 obecnie pracujący w szkole nr 14, Sinicki („Je denastka”) po jego odejściu przestała się interesować filmami, jak nauczycielka ze szkoły nr 37 Krukowska — ciągle jeszcze są pedagogi, którzy po prostu nie umieją obsługiwać projektorów i nadal werybalizują nie zastępując filmem.

Zbigniew TRUSZKIEWICZ

CZEGO MOGA SIĘ SPODZIEWAĆ KLIENTY? SPACERKI „MERKUREGO”

SPRZEDAŻ TKANIN WEDŁUG KATALOGU
W kilku sklepach katowickich wprowadzono od pewnego czasu nowy system sprzedaży tkanin. Polega on na tym, że klient otrzymuje do wglądu katalog tekstyliów, w którym znajduje się pełny wybór próbek materiałów, jakie sklep posiada aktualnie na składzie. Nabywca nie musi się więc trudzić kłopotliwym wyliczeniem z beil, a w razie, gdy akurat zabraknie w sklepie określonej tkaniny, może ona być natychmiast sprowadzona z hurtowni. Sklepy, w których sprzedaje się tkaniny według próbek, znacznie zwiększyły swoje obroty. W niedługim czasie system ten zostanie upowszechniony także na sklepy tej branży w niektórych innych miastach Śląska. Warto, aby zainteresowali się nim także handlowcy z innych województw.

AWANTURA O „IXI”
Dostawy najlepszego z krajowych środków do prania delikatnych tkanin — „IXI 65” wciąż nie nadążają za rosnącymi potrzebami rynku. Mimo, iż miesięczna produkcja tego proszku wynosi już 600 ton, niejednokrotnie trudno go nabyć. Jedną z dodatkowych trudności, jaką musiał pokonać zakład „Lechia”, którego wyrob „IXI” przejął od warszawskiej „Urody”, był także brak odpowiednich opakowań.

DO OSTRZEŃNIĄ ŻYŁTEK
W najbliższym czasie ukaza się w sprzedaży dwa rodzaje krajowych aparatów do ostrzenia żyłtek. Pierwszy z nich, produkowany przez Woj. Przedsiębiorstwo Galanterijnych w Łodzi wyróżnia się niską ceną (30 zł), posiada obudowę bakelitową i wprawa dzany jest w ruch za pomocą sznurka. Drugi aparat wyrabiany przez jedną z podwarszawskich spółdzielni pracy jest co prawda znacznie droższy (80 zł), ale posiada obudowę poliestrową i dwa wałki skórzane, pokryte specjalną pastą.

ODIĘŻ Z TKANIN WĘGERSKICH
W niedługim czasie powinna się znaleźć na rynku odzież produkowana przez spółdzielcze zespoły chałupnicze, a wyrabiana z węgierskich tkanin bawelnianych. Tkaniny te zakupiło „Spolem” w węgierskiej centrali spółdzielczości spożywców.

NA KARNAWAL
Wśród tkanin, jakim handeł już dysponuje, wględnie będzie dysponował na sezon karnawałowy, znajduje się m. in. ponad pół miliona metrów bardzo atrakcyjnych nowości. Mają to być np. cienkie tkaniny żakardowe, szyfony stylowane, tkaniny z metalizowaną nitką oraz mieszanki tyłonu z wełną.

LUBIMY podróżować PO ŚWIECIE

Rozmawiamy z przedstawicielem na Polskę Niemieckiego Biura Podróży (Reisebüro der Deutschen Demokratischen Republik), a jednocześnie przedstawicielem NRD-owskich linii lotniczych „Interflug” — inż. Kurtem Jaworskim.

BREW opinii ruch turystyczny z Polski do NRD nie ogranicza się do wycieczek, głównie na targi lipek. Na przykład w 1964 roku do Polski przybyło z NRD 64 tys. turystów, a z Polski wyjechało do NRD — 42 tys. Już w br. będziemy gościć 67 tys. obywateli NRD, naszych rodaków wyjedzie do NRD iżalnie 55 tys. Plany rozwoju turystyki między obu krajami zakładają, że w 1970 r. do NRD wyjedzie 103 tys. Polaków, natomiast u nas przebywać będzie 91 tys. Niemców z NRD.

Interesując przedstawiają się trasy wyjazdów NRD-owskich do Polski.

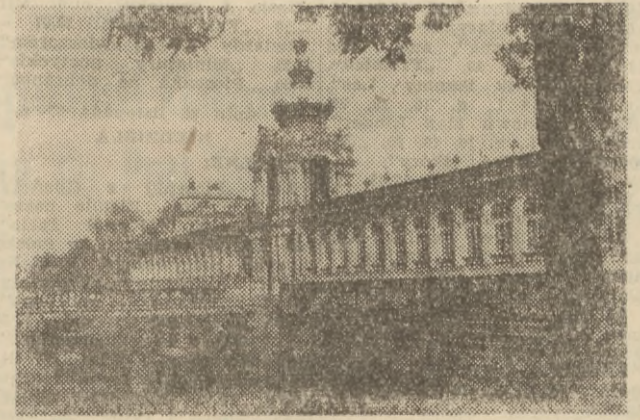
Przed wszystkim są to wyjazdy urlopowe, a więc dłuższe pobytu, stąd też i zupełnie inne zainteresowania — mniej ośrodkami wielkomijskimi, więcej natomiast miejscowościami czasowoletniskowymi, takimi jak Zakopane i uzdrowiska w Karkonoszach. Równie dużym zainteresowaniem cieszą się wybrzeża Bałtyku, a z naszego terenu naturalnie Sopot. Poza tym, przy współpracy z PZMoT, dla zmotywowanych turystów z NRD udostępniono specjalne ośrodki w Jastrzębie Górze, a od następnego sezonu i w Juracie.

Jak nas poinformował inż. Kurt Jaworski, od przyszłego sezonu letniego przewiduje się specjalne loty samolotów „Interflugu” typu AN 24 z NRD do Gdańska z turystami przybywającymi na odpoczynek na plażę nadbałtyckie.

DUŻYM powodzeniem wśród polskich turystów cieszą się krótkotrwałe, świąteczne wycieczki, np. Sylwestra do Berlina czy Lepska. Podobnego typu wycieczki, tyle że dla posiadaczy

czne wycieczki turystyczne (turystyki kwalifikowanej, a więc wycieczki piesze, górskie, motorowe, kolarskie, kajakowe, narciarskie, dla pletwonurków, czy też dla speleologów do Bułgarii, CSRS, Jugosławii, NRD, Rumunii, Węgier i ZSRR), wycieczki krajoznawcze (w tym i na targi i wystawy oraz świąteczne i sylwestrowe), wreszcie wyjazdy o charakterze wypoczynkowym, m. in. również i na wczasy lecznicze (np. do Karłowicz Varów). PTTK oferuje również wyjazdy indywidualne, na razie na Węgry, w przyszłości również do CSRS, Bułgarii i Jugosławii.

Dużym ułatwieniem dla zamierzających skorzystać z wycieczek organizowanych przez PTTK jest utworzenie w Gdyni wojewódzkiego przedstawicielstwa Biura Turystyki Zagranicznej PTTK (Gdynia, ul. 3 Maja 27), a ponadto wprowadzenie pobierania opłat za wycieczki na raty (w postaci przedpłat ratalnych) oraz możliwość rezerwowania miejsc na przyszły sezon już od 1 grudnia br. Wystarczy



Na zdjęciu: drezdeński Zwinger.

czy 4 kółek, organizuje Biuro Turystyki PZMoT w Gdyni, przy czym koszty są raczej niskie (zakwaterowanie i wyżywienie na miejscu oraz paliwo (łącznie 2 tys. zł).

W przeciwieństwie do większości krajów socjalistycznych, gdzie wyjazdami turystycznymi swych obywateli zajmują się jedno biuro turystyczne, jako monopolista, w Polsce — jak wiadomo — mamy takich biur — sześć („Orbis”, „Sports-tourist”, „Turysta”, „Gromada”, Biuro Turystyki Polskiego Związku Motorowego, wreszcie Biuro Turystyki Zagranicznej PTTK).

MAM przed sobą informator wycieczek zagranicznych organizowanych w 1968 r. przez PTTK. Zawiera on aż 133 pozycje, jest więc naprawdę w czym wybierać, tym bardziej, że mamy tu zarówno specjalisty-

Wpłacić 300 zł (przy wyjeździe w cenie do 3.000 zł) lub 500 zł (przy wyjeździe droższym), aby zarezerwować sobie miejsce w wycieczce w określonym terminie — co na pewno umożliwi bardzo dokładnie planowanie urlopu.

PERSPEKTYWY więc piękne, tym bardziej, że dbając o kieszenie swych klientów, PTTK prezentuje nam nie tylko różne trasy wycieczek, ale i różne ceny do tych samych miejscowości (różnice polegają w części na innej kategorii hoteli, w dużej jednak części na różnicy w kosztach przelotu — np. zamiast samolotu, wagon sypialny, lub też przejazd pociągiem bez wagonu sypialnego). Tylko wybierać i... jechać. R. STANOWSKI

Śladem naszych artykułów

Wójt pana wini a pan księdza...

Tak jak przewidzieliśmy — patrz „Eskimosi gdańskiego chowu”, Dz. B. z 23 bm. — trudno będzie znaleźć i wskazać palcem na tych, którym zawdzięczamy arcykryną aurę w gdańskich mieszkanach. O słusności naszych przewidywań świadczy pismo do redakcji Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Instalacyjnego w Gdańsku z siedzibą w Reddowie. W piśmie czytamy: „W odpowiedzi na artykuł (...) w części dotyczącej węzła cieplnego w kotłowni RSW „Prasa” — Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Instalacyjne wyjaśnia: (...) roboty zostały wykonane zgodnie z dostarczoną dokumentacją projektową wykonaną przez Miastoprojekt, uzgodnioną z MPK Gdańsk (...). W chwili obecnej wskutek niewyregulowania sieci miejskiej ciśnienie w w. jest rzędu 50 — 52 m si. w. (wskazania manometru), co w konsekwencji powoduje ciągły wypływ wody przez zawory bezpieczeństwa (ustawione zgodnie z projektem na ciśnienie 45 m si. w.). Taki stan rzeczy powoduje dodatkowe straty ciepła zawartego w spływającej bezzwrotnie wodzie do kanalizacji — przy i tak przeciążonej pracy Elektrociepłowni (...). Dla poprawienia sytuacji w ogrzewaniu budynku dokonano pierwotny wymiary kryzy na pierwotną. Wydaje się nam, że w ten sposób osiągnięte jest wyższe temperaturę, niemniej w dalszym ciągu pozostaje otwarta sprawa obniżki ciśnienia sieci powrotnej, czego oczekujemy od użytkownika sieci ciepłowniczej...”

Dziękując dyr. Henrykowi Lipińskiemu za wyjaśnienia, od innych oczekujemy podobnych wyjaśnień dotyczących nie tylko budynku RSW „Prasa”, ale całego Gdańska. Bo winnych skandalicznego stanu rzeczy nadal nie widać, cała operacja udało się znakomicie, tylko pacjent... marznie!

Czyżby więc istotnie nad Gdańskiem zawisło jakoweś fatum, które przez całą zimę prześladować będzie ofiary scentralizowanej gospodarki ciepłej? PS. Cytuwane wyjaśnienie — oprócz naszej redakcji — otrzymaliśmy od pięciu innych instytucji i przedsiębiorstw. Ruszyła lawina papierków. My oczekujemy ciepła. (M)

Połowry ryb



Ten obrazek — na pierwszy rzut oka — nie ma nic wspólnego z nadchodzącymi

Poszukiwany

Organa Milicji Obywatelskiej poszukują: Józefa-Henryka MIKŁOSA, s. Władysława i Aleksandry z d. Książek, ur. 18. I. 1928 r. w miejscowości Ropczyce woj. rzeszowskie.



Kłopotliwiek wiedziałby o miejscu przebywania poszukiwanego, proszony jest o niezwłoczne powiadomienie najbliższej jednostki MO.

świętami. Ale jednak... Łowienie ryb na jeziorach korytarzy się przecież z tradycyjną potrawą świąteczną — karpem.

Jak wynika z informacji uzyskanych w dyrekcji Centrali Rybnej w Gdyni, tegoroczne zaopatrzenie rynku w ryby słodkowodne, szczególnie poszukiwane w okresie przedświątecznym, utrzyma się na poziomie zeszłorocznym, a nawet przewidywane jest nieco zwiększone ilości karpia.

O tym warto wiedzieć

Dziś o godz. 17 w Sopocie w BWA otwarcie wystawy malarstwa Mieczysława Baryki i rzeźby Michała Gąsienicy-Szostaka.

ZMIANA TRASY „127” WPKGG informuje, że z powodu budowy pawilonu handlowego i prac drogowych autobusy linii 127 od 27 bm. będą kursować przez ulicę: Sześcińską, Lęborską, Arkońską z pominięciem ul. Kołobrzeskiej.

SPÓŁCZNA PORADNIA PRAWNA... „przy Miejskim Domu Kultury w Oruni (Dworcowa 9) udziela bezpłatnych porad we wtorki i piątki od godz. 18 do godz. 19.30.

Uwaga, grozi gołoledź!

brawo, gdańska młodzież w Sopocie ADM nie nadają

Wydawało się wczoraj rano, że zima nieco popuściła, nawet przez parę minut rozszalało się niebo. Niestety optymistyczny nastrój szybko przysłał, w godzinach popołudniowych znów rozpadł się mokry śnieg, popędzany przenikliwym wiatrem.

Na zmianę aury nie mamy wpływu, jedyną naszą bronią ze skutkami zimy może być tylko systematyczne oczyszczanie jezdnii i chodników, usuwanie zwałów śniegu, zapobieganie tworzeniu się niebezpiecznych — dla pojazdów i pieszych — ślizgawic.

W GDANSKU w ostatnich dniach z pomocą miastu pospieszyło społeczeństwo. Apel Miejskiego Komitetu Akcji Zimowej spotkał się z szybkim odzewem ze strony zakładów pracy, mieszkańców osiedli, młodzieży szkolnej i studentów.

W SOPOCIE sytuacja śnieżna jest w zasadzie opanowana. Nie znaczy to wcale, że w całym mieście można się bez trudu i „przekopywania” poruszać na jezdniach i chodnikach. Generalnie dokonano podziału ról: Zakład Oczyszczania Miasta odpowiedzialny jest za utrzymanie przejrzystości głównych ulic i chodników.

Jak nas informuje „ekspert” w sprawach akcji zimowej mgr Wiktor Plata-nowicz — studenci nie zamierzają na tym poprzestać. Zadeklarowali swoją pomoc miastu na następne dwa dni (dziś i jutro — w niedziele).

Wczoraj w Gdańsku 40 samochodów wywoziło śnieg z ulic miasta. Pracowały wozy MPO, Przedsiębiorstwa Transportu Budowlanego, WPK GG, Miejskiego Zarządu Dróg i Mostów i DZBM-ów (te ostatnie usuwały śnieg z bocznych uliczek). Najenergiczniej do walki z zimą przystąpiło Śródmieście.

5 dużych przedsiębiorstw gdańskich w razie potrzeby pospieszy z pomocą PKP. Pomoc tą kolejarzom gwarantują: Zarząd Portu, Gdańska Stocznia Remontowa, Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Robót Wodociągów i Kanalizacyjnych, GPBM i Gdańskie Przedsiębiorstwo Robót Telekomunikacyjnych.

W wyniku oceny tegorocznych ekspozycji zakładowych związanych z tematyką oszczędnościowej, Komisja składająca się z przedstawicieli Oddz. Woj. PKO, Wojew. Zjednoczenia Przedsiębiorstw i Związku Spółdzielni Spożywców „SPODEM” przyznała za najlepszą dekorację sklepową o tematyce oszczędnościowej.

Wzrost aury nie ma wpływu, jedyną naszą bronią ze skutkami zimy może być tylko systematyczne oczyszczanie jezdnii i chodników, usuwanie zwałów śniegu, zapobieganie tworzeniu się niebezpiecznych — dla pojazdów i pieszych — ślizgawic.

Wzrost aury nie ma wpływu, jedyną naszą bronią ze skutkami zimy może być tylko systematyczne oczyszczanie jezdnii i chodników, usuwanie zwałów śniegu, zapobieganie tworzeniu się niebezpiecznych — dla pojazdów i pieszych — ślizgawic.

Na spotkaniu z posłem i radnymi

W dniu 24 bm. odbyło się spotkanie mieszkańców VIII okręgu wyborczego z posłem Pospieszyskim oraz radnymi Prez. MRN w Sopocie.

Omówiono szereg aktualnych problemów sopockich korzystając z obecności przedstawicieli różnych instytucji i władz terenowych. I tak np. padła propozycja, aby na ruchliwych obecnie skrzyżowaniach, jak np. Podjazd z ul. 20 Października, wzmocnić kontrolę ruchu kołowego.

Poruszono także sprawę ciągłej nieczynności apteki na rogu ulicy Boh. Monte Cassino. Jedyną czynną w śródmieściu apteką jest mocno przeciążona, a w dodatku nie wykorzystuje się tam wszystkie stanowiska sprzedawczy... Sygnał ten przekazujemy w imieniu zainteresowanych Gdańskiemu Zarządowi Aptek.

Dzisiejsze spotkania

- L. Bądkowski w WDK
Min. Z. Garstecki w „Zaku”
W Klubie WDK w sobotę o godz. 18 spotkanie przy czarnej kawie z Lechem Bądkowskim organizuje klub „Pomoronia” przy Zrzeszeniu Pomorsko-Kaszubskim.

Na zakończenie, tego niewątpliwie bardzo pożytecznego spotkania poseł Pospieszyski zrelacjonował ostatnie prace sejmiku oraz odpowiedział na szereg pytań związanych z aktualną sytuacją polityczną i gospodarczą kraju i świata.

Następnie tego typu spotkania, tym razem dla mieszkańców dzielnicy Kamieniny Potok odbędzie się w dniu 1 grudnia w Szkole Podstawowej nr 3 przy ulicy Wejherowskiej. (zd)

Lili Ivanova dziś w kinie „Warszawa”

Miłośnicy piosenek i muzyki rozrywkowej będą mieli okazję usłyszeć dziś najlżejszą piosenkarkę bułgarską Lili Ivanovę w atrakcyjnej imprezie rozrywkowej pt. „Południowe temperamenty”.

Ponadto wystąpią laureaci konkursów piosenkarskich w Sofii — Sisi Stanowa i Ivan Czebanow oraz zespół wokalmuzyczny pod kierownictwem Ivana Peeva. Impreza



odbędzie się dziś o godz. 22.15 w sali kina „Warszawa” w Gdyni, a jutro o godz. 17.30 i 19.45 w sali kina „Panorama” w Gdańsku. Pozostałe na imprezie w Gdyni nieelastyczne bilety nabywać można w Oddz. Orbi-su w Sopocie i Gdyni.

Teatr

GDANSK, Teatr Wielki — „Matka Courage”, g. 19. Sopot, Kameralny, „Tango”, g. 18. Gdynia, Muzyczny, „Ciotka Karola”, g. 19.15. Sala kina „Warszawa”, „Południowe temperamenty”, g. 22.15.

ina

GDANSK „Leningrad” — „Święta wojna”, pol., od 11 l. g. 10, 12.30, 17.30, 20. „Kamerajny”, „Człowiek mafi”, w. od 14 l. g. 15, 17.30, 20. „Piast”, „Uroczą gospodynię”, USA, od 15 l. g. 15.30, 17.45, 20. „Drukarz”, „Rancho w dolinie”, USA, od 16 l. g. 17, 19. „Zak”, „Stare kino”, g. 18. „Komiczny świat Harolda Lloyd’a”, USA, od 12 l. g. 18, 20. „Przyjaźń”, „Co się zdarzyło Baby Jane”, USA, od 18 l. g. 17, 20. „Panorama”, „Chcemy się bawić”, USA, od 12 l. g. 15.45, 18, 20.15. „Motława”, „Ptaki”, USA, od 16 l. g. 15.30, 18, 20.15. „Gedania”, „Legenda o wilku Lobo”, USA, od 9 l. g. 16. „Romans z nieznajomym”, USA, od 16 l. g. 18, 20. „Wroś”, „Królowa Krystyna”, USA, od 16 l. g. 16, 18, 21. „Włóczęgarnia”, niecz. „Zorza”, niecz. „Kosmos”, „Tom Jones”, ang., od 16 l. g. 15.30, 18, 20.30.

radio

WAŻNIEJSZE AUDYCJE w dniu 27 listopada 1965 roku SOBOTA
15.00 Magazyn morski. 15.20 — Muzyka rozrywkowa. 16.05 — Gra zespołu J. Tomaszewskiego. 16.20 Bedecker Skandynawski. 16.35 Koncert żywych. 17.00 — Przegląd aktualności Wybrzeża. 17.15 z ekonomią na ty. 17.25 Gdański relaks. 20.30 — Szpota dr Kildare.
OGÓLNOPOLSKIE:
13.20 Kultura pięknie poszukiwana. 13.40 Rytmy i melodie świata. 14.30 Piosenki żołnierskie. 14.45 Błękitna szafeta. 15.30 „Otwarta szkatułka”. 19.30 Matyszkowie. 20.00 Radiowy Klub Nastolatków. 21.40 Gra zespołu Jerzego Miliana. 22.00 — „Trzy po trzy”. 23.00 — 2.00 Muzyka taneczna.
PROGRAM III UKF 70,31 MHz
19.10 „Nigdy w niedzielę”. 19.50 „Z mojego okienka”. 19.55

WYŚTAWY...

Dziś o godz. 17 w Sopocie w BWA otwarcie wystawy malarstwa Mieczysława Baryki i rzeźby Michała Gąsienicy-Szostaka.

ZMIANA TRASY „127”

WPKGG informuje, że z powodu budowy pawilonu handlowego i prac drogowych autobusy linii 127 od 27 bm. będą kursować przez ulicę: Sześcińską, Lęborską, Arkońską z pominięciem ul. Kołobrzeskiej.

SPÓŁCZNA PORADNIA PRAWNA...

„przy Miejskim Domu Kultury w Oruni (Dworcowa 9) udziela bezpłatnych porad we wtorki i piątki od godz. 18 do godz. 19.30.

OGÓLNOPOLSKIE:

8.45 Koncert solistów, 13.10 Słoneczne melodie i zespół „Trzy Słońca”, 13.30 Moskwa z melodią i piosenką słuchaczom polskim, 16.30 Koncert Chopinowski, 17.15 „Pod niebem Paryża”, gra ork. „101 Smyczków”, 17.30 „Program z dźwiękami”, 19.00 Rewia piosenek „1930 „List nieznajomej”, wa opow. Stefana Zweiga, 20.13 Muzyka, 21.25 Melodie i piosenki naszych przyjaciół, 20.30 Z muzyki francuskiej, 22.30 Muzyka taneczna, 23.00 Z twórczości Franciszka Schuberta.

LOKALNE:

7.45 Piosenki z Gdańska. 8.10 Z cyklu: „Ziemie nasze” — aud. pt. „Kawał życia”. 9.15 „Małe radio”, 9.30 Polska muzyka rozrywkowa, 10.00 Notatnik kulturalny Wybrzeża, 10.25 „Sprawy sportowe”, 11.00 „Spotkanie ze słuchaczami”, 12.10 Humoreska, oprac. St. Dejezera, 12.40 Muzyka rozrywkowa, 12.55 Poetycki Ebląg, 14.00 „Słowo i rytm” magazyn dla młodzieży, 16.05 Wał „Kariolana”, opowiadanie J. Kolanow, 21.25 Z bolski i stadionów, 22.20 Niedziela w Szczecinie.

OGÓLNOPOLSKIE:

8.45 Koncert solistów, 13.10 Słoneczne melodie i zespół „Trzy Słońca”, 13.30 Moskwa z melodią i piosenką słuchaczom polskim, 16.30 Koncert Chopinowski, 17.15 „Pod niebem Paryża”, gra ork. „101 Smyczków”, 17.30 „Program z dźwiękami”, 19.00 Rewia piosenek „1930 „List nieznajomej”, wa opow. Stefana Zweiga, 20.13 Muzyka, 21.25 Melodie i piosenki naszych przyjaciół, 20.30 Z muzyki francuskiej, 22.30 Muzyka taneczna, 23.00 Z twórczości Franciszka Schuberta.

PROGRAM III UKF 70,31 MHz

19.10 „Nigdy w niedzielę”. 19.50 „Z mojego okienka”. 19.55

„Gwiazdy świecą wieczorem”

22.07 „Gwiazdy świecą wieczorem”, 22.55 „Miniatury poetyckie”, 23.00 „Piosenka na dobranoc”.

SOBOTA

10.00 „Perły św. Łucji”, film fabul. prod. meksykańskiej od lat 16, 16.35 Lekcja jez. rosyjskiego, 16.50 Dziennik, 17.00 Lekcja WF dla nauczycieli, 17.30 Wojskowy Magazyn Filmowy „Radar”, 17.40 „Konkurs pięciu milionów”, 18.40 „Tele-Echo”, 19.20 Dobranoc, 19.30 „Monitor”, 20.00 „Perły św. Łucji”, film fabul., 21.40 Dziennik, 21.55 „Wiadomości sportowe”, 22.00 „Portret”, film tv prod. pol., 22.10 Teatr Rozrywkowy „Piękna Helena”, operetka Jakuba Offenbacha.

NIEDZIELA

9.00 „Jak została utworzona Galeria Tretiakowska” (program z Moskwy), 10.15 Kino Przygode: „Skradzione plany” film fabul. prod. ang. dla młodzieży, 11.15 PKF, 11.25 „Nowe sprawy”, 11.40 Dziennik, 11.55 Sprawozdanie sportowe, 13.45 Telezabawa „Poproszę mleka pięć deka”, 14.25 Z cyklu: „Jis z IIB”, widowisko Jana Wilkowskiego „Słuby panińskiej”, 14.45 Z cyklu: „Piórkiem i węglem” — „Mistrzowie świata i sielkierzy”, 15.03 „Książka twój przyjaciel” telewizyjny, 15.55 „Wilki morskie” film fabul. prod. USA, 16.50 „Mistrzostwa Europy w tańcu z Pragi”, 17.45 „Dwoje z azymutu”, film tv prod. pol. (z serii „Wojna domowa”), 18.15 „Melodie i rytmy przyjaźni”, 19.05 Przenówienie am basadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii z okazji Święta Narodowego 19.15 „Welenje”, film prod. pol., 19.25 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.00 Słownik „Wyrazów Obcych”, 20.20 „Zielone lasy”, film fabul. prod. USA od lat 14, 22.05 Niedziela

ŚMIAŁO i ZROZENIE

Pochwały, wołanie o pomoc, żale...

MOŻE BY WCZEŚNIEJ CZYTELNICZKA z Gdańska, chwalać obsługę i dobre zaopatrzenie sklepu u zbiegu ulic Marynarskiej i Twardziej w Gdańsku, jednocześnie krytykuje zbyt późną, bo o godz. 8, dostawę pieczywa z piekarni w Letniewie. „W tym czasie — pisze — dzieci są w szkole, a dorośli w pracy. Po powrocie zaś często chleba już nie ma, ten zaś, który pozostał, jest zupełnie wysuszony, a nie wszyscy taki chleb lubią”.

Sądzimy, że ZGPP spowoduje wcześniejszą dostawę pieczywa zwłaszcza, że sklep jest czynny od godz. 6.

TO MIŁE

SKORO już mowa o sklepach, to — jak donosi p. J. N. z Wrzeszcza — słowa uznania należą się personelowi sklepu Waryzno - Owocowego nr 22 przy ul. Wajdeloty we Wrzeszczu. Zachęcająco do kupna wystawa, efektywnie ułożony towar wewnątrz sklepu, czystość, miła i grzeczna obsługa uzyskują ogólny aplauz.

CZAS MIJA. A MY CZEKAMY...

PROSIMY o pomoc w uzyskaniu odszkodowania za zabrane działki ogródkowe, które użytkowaliśmy po 10 lat! — pisze do nas 7-klasowiec z działek, mieszkających przy ul. Jedności Robotniczej 219 w Oruni

Zale to skierowane są pod adresem Gdańskiego Przedsiębiorstwa Elektryfikacji Rolnictwa, które przyrzekło wypłacenie należności w ciągu 8 dni. Tymczasem upłynęły już dwa miesiące, a żadne znaki na niebie i na ziemi nie wskazują na szybkie załatwienie tej, zdawałoby się, prostej sprawy. Wielokrotne wołanie w przedsiębiorstwie nie odnosiło skutku. Czy rzeczywiście trzeba aż tak długo czekać na sfinalizowanie tej „transakcji”?

S. O. S.

W żadnym sklepie w trójmieście, a nawet w województwie nie mogę znaleźć odpowiedniego rozmiaru koszuli flanelowej i pizamy, ponieważ jestem „niewymiarowy” (wzrost — 185 cm, obwód szyi — 38 cm, długość rękawa 64 cm). Na pewno nie jestem „odrodniony” w swoim „nieśczęściu” — pisze p. H.

Odpowiedzi prawnika

M. W. — Oliwa. W zasadzie dodatek mieszkaniowy przysługujący wszystkim pracującym w dniu 1. X. br. Skoro w tym dniu Pan pracował, ma Pan prawo do dodatku. W razie zmiany miejsca pracy i podjęcia pracy w ciągu trzech miesięcy, pracujący otrzymuje w nowym zakładzie pracy do końca półrocznego kalendarzowego dodatku w wysokości pobieranej w ostatnim okresie przed zmianą miejsca pracy. W następnym półroczu wysokość ta zostaje uaktualniona. Spory w sprawach dotyczących prawa do dodatku rozstrzygają organy właściwe do rozstrzygnięcia sporów co do wysokości czynszu w tym, a więc organem do spraw gospodarki komunalnej i mieszkaniowej nierzadko rad narodowych. Tam zatem może się Pan zwrócić.

R. z Gdańska. — Takich „niewymiarowych” jest znacznie więcej. Czy naprawdę musimy wszystko sztyc na miarę, nawet koszule i pizamy? Drogie to i niewygodne!”

TO CHYBA NIE TAK

W imieniu wielu pracowników Gdańskiego Przedsiębiorstwa Elektryfikacji Rolnictwa i Stoczni Północnej, mieszkających w Gdańsku, jeden z czytelników donosi nam o dziwnym — jego zdaniem — praktykach funkcjonariuszy MO, utrzymujących porządek w czasie odbywających się imprez, szczególnie sportowych, w hali Stoczni Gdańskiej. Twierdzi on, że od nich, powracających z pracy w stoczniach do domu przedstawiciele MO żądają okazania biletoów wstępu na odbywającą się aktualnie imprezę. Nie posiadający biletoów zmuszeni są do nakładania sportego kawałka drogi, musza bowiem od stoczni wrócić do ul. Kilińskiej i dopiero stamtąd jechać do Gdańska.

Autor listu proponuje pozostawienie wolnej lewej strony ulicy (idąc w kierunku N. Portu), powracającym z pracy do Gdańska, zdążającym zaś na imprezy — prawą stronę. Mięjmy nadzieję, że służba porządkowa MO przychylnie ustosunkuje się do tej propozycji.

„Zgubiono-znaleziono”

Bilet miesięczny tramwajowy (na przejazdy nocne) na nazwisko Danuty Nowak można odebrać u Krystyny Ejlnej, Gdańsk-Wrzeszcz, Jaśkowa Dolina 23 b m. 5, po godz. 20. W aptece nr 66 przy ul. Mo-dzlewskiego znajduje się portmonetka z pieniędzmi, znaleziona przed kilkoma dniami. W Komendzie Dzielnicowej MO (pokój nr 5) w Nowym Porcie znajduje się, znaleziony w lesie koło Kościężyny motocykl WFM koloru czerwonego. W „Śmiało i szczerze” można odebrać dowód osobisty na nazwisko Mieczysława Rochlickiego.